

# Naprzód Długość

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr 84 (110)

Wrocław, środa 22 maja 1946 r.

Rok II

## Przed wyborami we Włoszech

MOSKWA (PAP). — Tass donosi z Rzymu. Powołując się na prasę włoską o przygotowaniach do „marszu na Rzym”, który został wyznaczony przez elementy monarchystyczne - faszystowskie na dzień 24 maja: ugrupowania monarchystyczne i podziemne, organizacje faszystowskie uzgodniły, że „marsz na Rzym” będzie poprzedzony przez wielkie zebranie monarchystyczne w Neapolu w dniu 19 maja. Kłopoty monarchistów są uciążliwe, gdyż mają oni do swej dyspozycji niezbędne środki transportowe w celu przywiezienia uczestników zebrania z prowincji Salerno, Benevento i Reggio Calabria. W chwili obecnej Neapol stanowi centrum tego prowokacyjnego manewru monarchistów, który ma na celu sabotowanie powszechnych wyborów, mających się odbyć dnia 2 czerwca. Minister Spraw Wewnętrznych Omia wydał prefektem zarządzenie zabraniające masowego przewożenia ludności z jednego miasta do drugiego w czasie kampanii wyborczej. W Neapolu policja aresztowała 25 komunistów, oskarżając ich o zaatakowanie demonstracji monarchystycznej w dniu 15 maja. W rzeczywistości monarchiści usiłowali zniszczyć transparenty miejscowych oddziałów partii komunistycznej. Dziennik „Unita” stwierdza kategorycznie, że atakujący monarchiści rzucali granaty. Prowokacja monarchistów w Neapolu trwała również w dniu 16 maja. Przez głotniki, zainstalowane w samochodach, monarchiści zrywali do zlikwidowania miejscowych organizacji komunistycznych. Oburzenie ludności z powodu działalności monarchistów wzrasta z każdym dniem.

Monarchiści włoscy pragnęliby odroczenia referendum i wyborów

RZYM (PAP). — Prasa lewicowa niejednokrotnie zwracała uwagę na fakt że cały szereg organizacji monarchystycznych oraz faszystowskich składa petycje do ko-

### W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH

WARSZAWA (PAP). — Wiceminister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął dnia 20 bm. Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Włoch w Warszawie p. Eugenio Reale.

W tym samym dniu wiceminister Modzelewski przyjął posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Szwecji w Warszawie p. Oloas Westringa.

### POSEŁ UHLIRZ NIE PRZESTAJE AGITOWAĆ

STONANA (Zaolzie). (PAP) Na wiecu partii narodowo-socjalistycznej wystąpił dr. F. Uhlirz, czołowy przywódca tej partii, domagając się m. in. wyrzucenia Polaków z Zaolzia. W odpowiedzi na mowę posła Uhlirza członek partii komunistycznej CSE Kowalski przypomnieli oficjalnie posłowi Uhlirzowi rok 1919, kiedy to żołnierze czechy dobili poddających się rannych żołnierzy polskich. Mówca odwołał się do zebranych na sali, z których niejedni pamięta te tragiczne chwile.

## Wojsko na froncie odbudowy

WARSZAWA (PAP). Wobec wzrastającego zakresu i tempa pracy wojska w dziedzinie odbudowy Warszawy, czego jednym z przejawów była odbudowa przez wojsko grobu Nieznanego Żołnierza i Placu Zwycięstwa, przedstawiciel Zarządu zwrócił się do szefa Departamentu GKMT-Budowlanego ministra Obrony Narodowej ppk. inż. Brońskiego o udzielenie pewnych wyjaśnień, dotyczących organizacji i prac departamentu.

Departament Kwaternikowo-Budowlany — wysłania ppk. inż. Brońskiego — jest najżywczej instancją, prowadzącą na terenie całej Polski wszelkie prace budowlane dla wojska, za wyjątkiem robót fortyfikacyjnych, i posiada swe oddziały na terenie każdego DOW i szeregu większych miast Polski. Departament przeprowadza prace budowlane we własnym zakresie, jak również za pomocą przedsiębiorstw. Departament posiada pod swym zwierzchnictwem dwa obrazy jednostek niemieckich, którzy używani są jako pomocnicy siły robotniczej. Ostatnio w bieżącym sezonie budowlanym zorganizowano z kolei na zasadach komercyjnych Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane (WPPB), które zatrudnia również cywilnych fachowców wszystkich szczebli. Do najważniejszych prac budowlanych wojska w Warszawie ppk. inż. Broński

misji alianckiej, zadając odroczenia daty wyborów ze względu na „niestabilizowanie stosunków w kraju”. Organy monarchystyczne nazwały te oskarżenia oszczerstwami i twierdziły, że rząd de Gasperi „pragnie wojny domowej”. Komunikat komisji alianckiej we Włoszech potwierdza słuszność tej partii lewicowych: „w związku z listami i prośbami napływającymi do komisji alianckiej i żądającymi odroczenia daty wyborów, admirał Stone, szef komisji polecił wydanie następującego komunikatu: 1) Data 2 czerwca została ustalona przez rząd. Odnosny dekret został

podpisany przez króla w okresie, kiedy byłem jeszcze namiestnikiem królewskim. Ponieważ rząd włoski ustalił te datę z aprobaty króla, zwracanie się do mnie w tej sprawie jest rzeczka niewłaściwa i odmawiam przyjęcia jakiegokolwiek petycji lub oświadczenia, w którym żądanoby interwencji komisji alianckiej. 2) Ani król ani rząd włoski nie zwracali się do mnie z prośbą odroczenia daty referendum i wyborów. Jakakolwiek wiec akcja tego rodzaju ze strony komisji alianckiej byłaby nieusprawiedliwiona ingerencją w sprawy wewnętrzne włoskie.

## Protest przeciwko decyzji w sprawie wstrzymania pożyczki dla Polski

NOWY JORK (PAP). Rada demokratycznych Amerykan polskiego pochodzenia przesłała na sekretarza stanu Byrnes następującą rezolucję: „Rada demokratyczna Amerykan polskiego pochodzenia, reprezentująca 32 organizacje polskie w Ameryce, wyraża oburzenie z powodu decyzji wstrzymania pożyczki dla Polski. Decyzja ta jest dowodem, że Departament Stanu nie spełnia woli narodu amerykańskiego, który przez usta zmarłego prezydenta Roosevelta zobowiązał się do udzielenia Polsce pomocy w odbudowaniu kraju po wojnie. Departament Stanu poddaje się naciskowi tych czynników, które chciałyby wykorzystać pożyczkę jako narzędzie kontroli politycznej Polski.

Decyzja ta, sprzeczna z tradycją przyja-

niś Ameryki i Polski, podkopuje zaufanie do Stanów Zjednoczonych, od których cierpiący naród polski oczekiwał się znacznie większej pomocy, niż otrzymuje obecnie.

Naczelny dyrektor UNRRA, La Guardia, oświadczył ostatnio: „Narody europejskie potrzebują chleba, a nie rady”. Uważamy, że mieszanie się do wewnętrznych spraw innych narodów, jest sprzeczne z zasadami Karty Atlantyckiej, Karty Narodów Zjednoczonych i traktatu podpisanego w Jaltie. Polska powinna otrzymać pożyczkę w wysokości 500 milionów dolarów bez stawiania jakiegokolwiek politycznych warunków. Żądam natychmiastowego cofnięcia decyzji w sprawie wstrzymania pożyczki dla Polski”.

## Pomoc Ameryki Łacińskiej dla UNRRA

NOWY JORK (PAP). — Agencja Reuters donosi, że misja UNRRA z zastępcą dyrektora generalnego Franciszkiem Sayre na czele powróciła z objazdu państw Ameryki Łacińskiej. Uzyskała ona znaczną pomoc ze strony tych krajów dla krajów zagrożonych głodem. Sayre oświadczył, że we wszystkich krajach, które odwiedził, apel UNRRA znalazł żywy odzew. Sądzi on, że w rezultacie jego podróży wielki deficyt, który groził UNRRA do końca bież. roku, zostanie pokryty. Kuba obiecała poza tym dostarczyć 20 milionów ton cukru w roku bieżącym i 20 milionów ton po nowej kampanii oraz butów na 1 milion dolarów. Poza

tym Kuba pokryje utrzymanie lekarzy kubańskich, współpracujących z UNRRA. Najmniejsza republika na świecie San Domingo obiecała przeznaczyć 1.400 tysięcy dolarów na zakup zboża dla UNRRA, co stanowi 2% dochodu narodowego. Transakcja ta już została dokonana i zboże znajduje się w drodze do Europy. W konsekwencji wizyty misji UNRRA Brazylia zwiększyła swe dotacje na rzecz UNRRA o 10 milionów dolarów. Urugwaj obiecał podwoić swą pomoc dla UNRRA. Argentyna, która nie należy do UNRRA, przyjęła misję bardzo życzliwie. Misja zamierza udać się do Ekwadoru, Peru, Wenezueli i Kanady.

## Odezwa brytyjskich osobistości politycznych w sprawie Palestyny

LONDYN (PAP). — W dzienniku „Times” ukazał się apel do złożenia przez brytyjski rząd oświadczenia, że zamierza on natychmiast wprowadzić w życie projekt anglo-amerykańskiej Komisji do Spraw Palestyny. Apel ten został podpisany przez szereg kierowniczych osobistości politycznych z ramienia Partii Pracy, Partii Konserwatywnej i Liberalnej, m. in. przez b. ministra do spraw Indii, Amery, przywódcę Partii Liberalnej, Sir Archibalda Sinclaira, ekonomistę Wal-

tera Laytona i innych. Apel podkreśla, że decyzja rządu brytyjskiego w sprawie imigracji 100 tysięcy Żydów z Europy do Palestyny musi być natychmiast podana do publicznej wiadomości. Stan bowiem uchodzący żydowskich jest tego rodzaju, że pozostawienie ich w niepewności kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo. Apel stwierdza, że w sprawie Palestyny Wielka Brytania powinna współpracować ze Stanami Zjednoczonymi.

## POROZUMIENIE W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ POMIĘDZY WĘGRAMI A JUGOSŁAWIĄ

BUDAPEST (PAP). — Dziennik węgierski „Szabadnap” donosi, że pomiędzy Węgrami a Jugosławią zawarte zostało porozumienie w sprawie odszkodowań. Jak wiadomo, z 300 milionów dolarów odszkodowań, które Węgry mają zapłacić na podstawie warunków zawieszenia broni, 70 milionów ma otrzymać Jugosławia. W ramach tej sumy Węgry mają dostarczyć przede wszystkim Jugosławi taboru kolejowego, okrętów i metali, poza tym Węgry mają zbudować w Jugosławii szereg zakładów przemysłowych i kształcić u siebie w fabrykach robotników jugosłowiańskich w dziale przemysłu włókienniczego. Przedstawiciel jugosłowiański oświadczył, że po podpisaniu porozumienia w sprawie odszkodowań, Jugosławia i Węgry mogą otrzymać: żelazo, rudę, siarkę, miedź oraz trzodę chlewną. Dziennik węgierski podkreśla, że rząd jugosłowiański, wyznaczając daty i warunki spłaty odszkodowań przez Węgry, przyjął pod uwagę ciężką sytuację ekonomiczną tego kraju.

## NIEMCY ZWIĄZKIEM PAŃSTW AUTONOMICZNYCH

PARYZ (ZAP). Długoletni ambasador Francji w Berlinie Francois Poncet opracował — jak donosi szwedzki dziennik „Dagens Nyheter” — plan związku autonomicznych państw niemieckich. Zdaniem autora tego planu jedność gospodarcza może być utrzymana bez politycznej jedności. Do uregulowania tej sprawy należy przystąpić jak najszybciej, zanim obecna granice strefy nie przyczynią się do rozkładania gospodarki niemieckiej. Niemieckie państwo związkowe składałyby się miało z Bawarii i Wirtembergii, Hanoweru, miast hanseatyckich Hamburg, Bremen i Lubecka, z państwa, składającego się z terenów, położonych między Odrą i Łabą, Nadrenii i Zagłębia Rury, Zagłębie wchodzący — w myśl tego planu — w skład projektowanego niemieckiego państwa związkowego ze specjalnie ostrą kontrolą międzynarodową nad tą była kuznią zbrojen niemieckich.

## NOWY RZĄD W JAPONII

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Tokio, że w związku z powierzeniem Josphidzie misji tworzenia rządu w Japonii, japońska partia komunistyczna ogłosiła oświadczenie, w którym stwierdza, że Josphida był ministrem spraw zagranicznych w rządzie, który prowadził politykę agresji wobec Chin. Josphida brał udział w przygotowaniach napadu na Mandżurię i Chin. Z tych względów partia uważa nowy gabinet za rząd grup militarystycznych.

Również partia pracy sądzi, że nowy gabinet utworzony wyłącznie z przedstawicieli grup konserwatywnych nie rozwiąże politycznych kryzysu.

NOWY JORK (PAP) Jak donosi tokijski korespondent dziennika „Chicago Sun” 3 tysiące pracowników kolejowych i 10 tysięcy marynarzy zaprotestowało na wiecu przeciw powierzeniu misji tworzenia nowego rządu japońskiego Josphidzie, który jest przedstawicielem japońskich koncernów przemysłowych. Japoński związek kolejarzy oświadczył, że pociągi w rejonie Tokio będą przewoziły wszystkich demonstrantów, którzy przyjadą do Tokio z transparentami. „Prez. z rządem konserwatywnym” lub „Żądamy demokratycznego rządu”.

## APEL DO RAD ZAKŁADOWYCH

Delegatura Komisji Specjalnej do walki z nadzyciami i szkodnictwem gospodarczym, która na terenie Dolnego Śląska prowadzi nieustanną walkę o oczyszczenie atmosfery i przywrócenie poczucia odpowiedzialności u tych obywateli, którzy zajmują stanowiska kierownicze i dające im możliwość wglądu w różne odcinki naszego życia, postanowiła zwrócić się z apelem do wszystkich Rad Zakładowych, by w granicach swych kompetencji współpracowały z nią.

Niejednokrotnie bowiem stwierdzono, że pracownicy, których współtworzą prace obdarzyli zaufaniem i wysunęli do Rady Zakładowej, biernie przyglądając się popelnionym nadużyciom, zamiast doceniając swą rolę jako współpracoznicy danego Zakładu Pracy, walczą z nimi i sprawców oddawał w ręce sprawiedliwości.

Delegatura Komisji Specjalnej apeluje do obywatelskiego sumienia wszystkich członków Rad Zakładowych, by położyli rękę dotychczas

### KOMUNIKAT Nr. 1

Sekretariat Generalnego Komisarza Głównego Ludowego, komunikuje, że biuro Generalnego Komisarza Głównego Ludowego mieści się w Warszawie, ul. Wiejska Nr. 4, i piętro, tel. 87-617, 85-683.

Wszelka korespondencja do Generalnego Komisarza Głównego Ludowego, należy skierować pod ten adres. Warszawa, dnia 18 maja 1946 r.

## WOJSKO PODZIEMNE 1939-1945

W dzisiejszym numerze dalszy ciąg pracy pamiętnikarsko-histerycznej J. F. Górskiego.

DELEGACJA MŁODZIEŻY POLSKIEJ gościem II i Ingressu Młodzieży Jugosłowiańskiej.

ZAGRZEB (SAP). — Delegacja młodzieży polskiej w składzie tow. Wroblewski (OM TUR), Strzelecka (ZWM), Świntiewicza (ZMP), Młodzik (Wici) i Luzwskiego (ZAP), zaproszona przez USAOJ (Jugosłowiański Antyfasystowski Młodzież Związek)...

Po zwiedzeniu Belgradu i złożeniu hołdu nad grobem Nieznanego Żołnierza przedstawiciele Demokratycznej Młodzieży Polskiej wyruszyli do Zagrzebia, na miejsce Zjazdu.

I tu nasi delegaci spotkali się z nadzwyczaj przyjaznym przyjęciem młodzieży Jugosławii. Po zwiedzeniu miasta i muzeum Zagrzebia, przedstawiciele USAOJ zapoznali delegację polską z pracami swej organizacji.

Na zjazd przybyła delegacja młodzieży niemał z całej Europy.

Telegramy

TRYBUNAŁ W TOKIO UZNANY JAKO KOMPETENTNY

TOKIO (SAP). Sir William Webb, przewodniczący Międzynarodowego Trybunału Wójcowskiego, przed którym wytoczona została sprawa gen. Hideki Tojo, b. premiera Japonii i 27-miu innych Japończyków, oskarżonych o zbrodnię wojenną, oświadczył na posiedzeniu sądu, że zarządy, oddawające Trybunałowi kompetencji, zostały uchylone.

„WÓDZ” TAJNEJ ORGANIZACJI SKAZANY NA ŚMIERĆ

HAMBURG (ZAP). Przed sąd wojenny został skazany na śmierć Kurt Kink, który pod niewiastą nazwą klubu sportowego próbował rekrutować organizację młodzieży hitlerowskiej. Jej „tajna” nazwa brzmiała „Freies Deutschland”.

OBIECNIKA WYCOFANIA WOJSK BRITYJSKICH Z INDII

NEW DELHI (SAP). Lord Pethick Lawrence, sekretarz stanu Indii i szef brytyjskiej misji gabinetowej, oświadczył na konferencji prasowej dnia 17 maja, że wojska brytyjskie będą wycofane niezwłocznie, o ile konstytucja zaprojektowana przez Hindusów oparta będzie na zasadach całkowitej niezależności.

„FREIE PARTEI DEUTSCHLANDS”

MONACHIUM (ZAP). Władze amerykańskiej strefy okupacyjnej pozwoliły założeniu nowej partii pod nazwą „Freie Partei Deutschlands” na rozpoczęcie działalności. Partia ta prawdopodobnie połączy w sobie dotychczasowe małe partie prawicowe w Bawarii, a być może, że przyłączy się do niej także powstające partie Wielkiej Hesji i Württembergu-Badenii.

15 OSOBOWY SKŁAD RZĄDU INDII

NEW DELHI (SAP). W najbliższych kilku dniach ma dojść do ukonstytuowania tymczasowego rządu Indii.

KRYZYS RZĄDOWY W LIBANIE

BEJRUT (SAP). Gabinet, na czele którego stał Sami Sol zgłosił swą rezygnację 18 maja na nadzwyczajnej sesji parlamentu.

Premier rządu Libanu w przemówieniu, poprzedzającym dawał do zrozumienia, że motywem tego kroku są intrzygi opozycji w parlamencie i terenie.

Ministrowie, którzy zrezygnowali z swych stanowisk: Baddi Munla — minister spraw wewnętrznych i Ahmed el Assad, minister obrony narodowej — uczynili to na żądanie swego przewodniczący, t. zw. partii niepodległości.

Ustępujący gabinet był przed 17 dniami zreorganizowany.

NOWA REJESTRACJA POLICYJNY

FRANKFURT n/Memem (ZAP). — Wszyscy niemiecy amerykańskiej strefy okupacyjnej nie są stawić do ponownej rejestracji policyjnej do dnia 30 września. W tym samym terminie muszą się zapożyczyć w nowe dowody osobiste.

WŁOSKA KONFEREDERACJA PRACY żąda ustroju republikańskiego

RZYM (SAP). Sekretarz generalny włoskiej Konfederacji Pracy opublikował podpisany przez Grandiego, di Giorio, Liccardiego komunikat biura konfederacji.

„Sekretariat generalny Włoskiej Konfederacji Pracy w obliczu zmian, jakie nastąpiły po abdykacji Wiktoria Emanuela II, i zawiadniczonym tronem przez Ks. Umberto, zwraca się do członków Konfederacji Pracy z żądaniem obrotu swobod demokratyzacji i przeciwstawienia swobod monarchii i dynastii Sabaudzkiej.

W czasie referendum w dniu 2 czerwca br. robotnicy i właściciele winni pamiętać, że gwarancja swobod, jakie stały się ich udziałem po usunięciu dyktatury faszystowskiej, jest prawem narodu do decydowania o swoim losie, a to może mieć miejsce tylko wówczas, gdy związane z królem reakcja odsunięta zostanie od władzy.”

TAJNY MAGAZYN BRONI

HANNOVER (ZAP). — W pobliżu granicy duńsko-niemieckiej po stronie duńskiej wykryto wielki niemiecki magazyn broni, starynie zamaskowany. Władze duńskie zamknęły granicę w okolicy miasta Tondera licznymi patrolami wojskowymi.

Przemówienie Marszałka Polski na górze św. Anny

„Bracia Słazacy, powstańcy śląscy w imieniu Odrodzonego demokratycznego Wojska Polskiego podziwiam Was w 25-letnią rocznicę bohaterkiej walki ludu śląskiego o powrót do Macierzy. Piastowski lud śląski twarzą przeciwstawiając krutnej polityce germanizacyjnej Hohenzollernowskich Niemiec, mimo okrucieństwa ze strony władz, pomimo terroru gospodarczego obszarników niemieckich pozostał polski. A gdy nadeszła godzina wyzwolenia trzykrotnie przywrócił do broni, by krwią własną przypieczętował swą niezłomną wolę przyłączenia do Ojczyzny. Bohaterowie powstań polskich dobrze zasłużyli się Polsce. Człom ich karabinów stał się potężnym głosem protestu przeciw szalbiarstwom komisji sojuszniczej, działającej na korzyść Rzeszy niemieckiej, protestu, który zdecydował o tym, że Polska odzyskała choć część ziemi śląskiej. Ale znaczenie powstań śląskich polega nie tylko na ich skutkach materialnych. Miały one przede wszystkim ogromne znaczenie moralne. Bohaterowie powstańcy — górnicy, żołnierze polscy, ci spod Głiwic i Bytomia, Katowic i Mysi wic, Opola i Góry św. Anny weszli na zawsze do naszego panteonu chwale narodowej, jako jeszcze jeden dowód patriotyzmu polskiego mas ludowych, które nigdy nie skapły. Oczywiście swę krwi serdecznej. Trzy razy polski lud śląski przywrócił się do powstania. Trzy razy żołdak niemiecki, mający przewagę liczebną i techniczną, musiał stroniście uchodzić daleko na zachód pod niepowstrzymanym narodem rzeszy powstańczej. Trzy razy upadły powstańca śląskie, pokonane przez przewagę wroga, zła wola komisji sojuszniczej i karygodną bezczynność i nieobalstwo kapitalistyczno-obszarńniczych ster rządzących w Polsce. Reakcyjne koła rządzące obojętnie przypatrywały się zmaganiom ludu śląskiego. Przecież do walki o swą polskość wystąpił chłop i robotnik,

który walczył nie tylko o wyzwolenie narodu, lecz także o wyzwolenie gospodarstwa, o paup społeczny, a to nie było na rdz ówczesnym rządcom Polki. Ich nęczył pałace na nie-polskich ukraińskich i białoruskich terenach. Ich ideałem była Polska zastój społeczny, Polska obszarńnic i wielkich przemysłowców, a nie chłopów i robotników. Ówczesny rząd pozostał głuchym na wołanie braci walczących swą wolność, o swę prawo by Polakami. Nie wiele obchodziło ich, że Śląsk krwaw najpłeszych synów znaczy swą drogę powrotu do polskości. Brak pomocy i zainteresowania ze strony rządu powodował niekorzystny dla Polki wynik plebiscytu na Śląsku, stał się przyczyną, że konferencja ambasadorów chciała wdać się w politykę, która by Polakom odwręciła Śląsk od Polki. Że tak się nie stało, o tym znowu zdecydował lud śląski. Trzecio powstańca śląskie, którego w 25 rocznicę dziś świętujemy, pokazały światu, że Polacy na Śląsku nigdy nie zgodzą się na powrót do jarzmo prusackie.

Żle uzbrojeni powstańcy z furą wyrzucili wroga za Odrę — powiaty Rybnicki, Raciborski, Opolski były polskie. W krwawych walkach oprowadano Kędzierz. Mocną stopę miał powstańcy na Górze św. Anny i choć potem wober 40-tysięcnej armii niemieckiej musieli ustąpić, wróg doterze polnąk zęb, za nim po dwutygodniowych bojach zdołał zepchnąć powstańców z ich pozycji. Krew bohaterów bojowników z Góry św. Anny rze została przelana na marnę. Część Śląska wróciła do Macierzy. Dziś świętujemy 25-letnią rocznicę powstania śląskiego w zupełnie innych warunkach. Pod ciosami Armii Czerwonej i Odrodzonego Wojska Polskiego, pod uderzeniami sojuszników — legła połęga Niemiec hitlerowskich. Już nie część, ale cała ziemia śląska, przesławne dziedzictwo Chrobrych i Krzywoustych stanowi niezerwaną część Rzeczypospolitej. Żołnierze Polki objął straż nad Odrą i Nysą. Nowy demokratyczny Rząd Polki wie, jak wspaniałą perłą jest Śląsk, że swym ludem twarzym jak stał, zawsze wiernym swę Ojczyźnie. Niepowrotnie minęły te czasy, kiedy niechęć zadowolony przez reakcję lud swę musiał stawić czoła hydrze krzywdy. Dziś idzie z nim cała Polska, cały naród i Odrodzone Wojsko Polki. Nie tylko za granicą, lecz także w Polsce są jeszcze ludzie, którzy chęć by Ojczyznę naszą zepchnąć z jej drogi zwycięstwa na starą drogę klęski, drogę na wschód. Nie chcą oni zrozumieć, że naród, który odrywa się od swojej kolebki, traci siły i zostaje skazany na upadki. Musimy dać im jasną i trwałą odprawę. Wiedza chwala bohaterom powstań śląskich, poległych za wolność i polskość Śląka. Niech żyje niepodległa, silna, demokratyczna Polska! Niech żyje bohaterki ludu Śląska, na wieki złączonej z Macierzą!

Oddziały niemieckie w strefie brytyjskiej dotychczas nierozwiązane

MOSKWA (PAP) — Obserwator dyplomatyczny „Pravdy” pisze, że wiadomości publikowane niedawno w prasie międzynarodowej o istnieniu wojsk niemieckich w strefie okupacyjnej brytyjskiej, wykazują jasno istniejącą rozbieżność pomiędzy dekl. acjami sojuszników w sprawie rozbrojenia Niemiec a istotnym stanem rzeczy.

Korespondenci dzienników nowojorskich widzieli w brytyjskiej strefie okupacyjnej niemieckie formacje wojskowe, maszerujące w pełnym rynsztunku. Koła brytyjskie, które na początku zaprzęcały tym informacjom, przyznały ostatnio, że niemieckie oddziały wojskowe liczą 120 tysięcy ludzi. Około 75 tysięcy wojskowych było zatrudnionych przy rozładowywaniu min, bądź też przy obsługiwaniu transportów, 23 tysięce pracuje na lotnisku RAF, około 23 tysięce jest zatrudnionych przy rozminowywaniu wyryzka.

„Pravda” przypomina, że po pierwszej wojnie światowej Reichswehra miała się składać za 100 tysięcy zawodowych wojskowych. W oym czasie niektóre koła w Londynie były skłonne do bagatelizowania znaczenia tej siły zbrojnej, a nieestety z tej 100-tysięcnej armii wyrosła późniejsza armia Hitlera. Po pierwszej wojnie światowej tworzono z byłych kombatantów w Niemczech różne „oddziały pracy”, których zadaniem było również rozładowywanie min, granadami sprzętu wojennego i niszczenie go oraz wykonywanie podobnych prac. Stwierdzono również, że nielegalne oddziały „Czarnej Reichswehry”, które dopełniały regularną armię niemiecką figurowały jako „ekipy pracy”.

Nasuwają się mimowolnie pytanie — oświadcza autor na zakończenie — czy obecnie nie tworzy się czegoś w rodzaju nowej „Czarnej Reichswehry”?

Zakończenie konferencji w Clacton on See

LONDYN (PAP). W niedziele, dnia 19 maja, zakończono obrady przedstawicieli partii socjalistycznych. Na konferencji postanowiono utworzyć w Londynie biuro międzynarodowe w celu utrzymania ścisłego kontaktu pomiędzy partiami socjalistycznymi oraz zbieranie informacji o ich działalności. Do czasu utworzenia biura brytyjska Partia Pracy podjęła się tych obowiązków, a jej sekretarz dla spraw polityki międzynarodowej, Dennis Healey będzie sprawował funkcję sekretarza biura. Następnie postanowiono zwołać konferencję w październiku

rb. również w Wielkiej Brytanii. Na konferencji tej omówione będą postępy, jakie poczyniono w celu utrzymania regularnego kontaktu między partiami. Wówczas postanowiono, że francuska partia socjalistyczna zwoła w Paryżu konferencję przedstawicieli partii socjalistycznych w celu ustalenia polityki wobec Hiszpanii. Konferencja ta ma być zwołana możliwie najszybciej, natychmiast po przeprowadzeniu wyborów we Francji i po kongresie brytyjskiej Partii Pracy, który odbędzie się pomiędzy 11 a 15 czerwca rb.

Odnaczenie działaczy harcerskich

WARSZAWA (SAP). — W sali posiedzeń Warszawskiej Rady Narodowej odbyło się uroczyste dekorowanie odznaczonych przez Prezydenta K. R. N. za udział w walkach z niemieckim najezdem w okresie okupacji i za działalność powojenną zasłużonych obywateli.

Spośród członków Związku Harcerstwa Polskiego odznaczenia otrzymali:

Złote Krzyże Zasługi: ob. Bielski Roman, Ciasuła Jadwiga, Bewitz Wiktorja, Kleszkowski Roman, Mościcki Stanisław, Radwan-Suchocki Tadeusz, Sosnowski Józef, Wesolowski Jan, Wierusz-Kowalski Janusz, Wloteska Władysław.

Srebrne Krzyże Zasługi: ob. Berkowski Roman, Blażewski Wacław, Czarniecki

Władysław, Domaradzki Zdzisław, Paniewski Mieczysław, Karas Maria, Kolańkowski Wojciech, Kosiński Władysław, Kosiński Zygmun, Lincel Jerzy, Łazowski Eugeniusz, Peterek Stanisław, Skoraczewski Władysław, Słoniewski Zdzisław, Studziński Gustaw, Syrkowski Zygmun, Szweczyk Jerzy.

Bronzowe Krzyże Zasługi: ob. Białobrzeka Leokadia, Chocianowski Bolesław, Dusiewicz Jadwiga, Figatowski Kazimierz, Kł Anna, Kosarkiewicz Kazimiera, Lechowicz Elżbieta, Libionka Anielia, Linaczewski Aleksander, Malik Joanna, Ordowska Stefania, Rak Sylwester, Radwańska Zofia, Rozental Lidia, Runowska Jadwiga, Szymczak Józef.

Migawki Wiedeńskie

(Korespondencja własna SAP)

pan wczoraj? Stało w gazecie dosłownie: Gdybyśmy mogli zaoszczędzić te żywności, którą przeznaczamy dla obcych, moglibyśmy wybudować już tyle a tyle lokomotyw! I dlatego mamy, proszę pana, tażnato pociągów, ponieważ musimy żywić masę obcych.

Z ławek sąsiednich zaczęły się odzywać głosy potakiwania: „Tak, tak, wszystkiemu są winni obcy, „diese Zugeristen”.

Amerykianin zaczął się niecierpliwić. W końcu odzwał się: „Przepraszam, ale prawie cała żywność dla wszystkich tutaj dostarczamy my, aliancy, wspólnie. My żyjemy tutaj we Wiedniu i wasi i obcych. A zresztą nie zapominajcie, że tych obcych, na których tak narzekacie, ścignął tutaj przysuwoswo i gwałtem na robotę — Hitler. I do oni właśnie pracowali dla was i na was przez lata całe, obrabiając pola, młócając zboże, słowem przyczyniając się lwia częścią do „waszego dobrobytu!”

Towarzyszowie zamilkło. Jednak po chwili znowu ktoś nie dał spokoju i rozpoczął z innej beczki. „Czytaliśmy państwo wczoraj, że władze chcą teraz dobrze się zabrać do obco krajowców i że to oni tylko zajmują się paskarstwem. Niech idą i oczyszczają ulice z gruzów!”

A co robia hitlerowcy?

Jakis robotnik w bluzie niebieskiej z narzeczonym w ręku zaczął się: „Mnie tutaj jest wszystko jedno, obcy czy Polacy, to muszę mam powiedzieć, ładnie się nas dzieje. Rok miał już od czasu wojny, trawę

MILION NIEMIECKICH MATEK ZAPŁACZE

STUTGART (ZAP). Ze znalezionych w przed kilku miesiącach w Saarfeld kartek b. wermachtu wydobyto na jaw wykazy zaginionych i poległych żołnierzy niemieckich, których rodziny nie zostały o losie swoich najbliższych powiadomione. W spisach tych znajduje się około miliona nazwisk. Milion rodzin niemieckich nie dowiedziało się nic, co się stało z ich ojcami, czy synami. Amerykanie natychmiast zatrudnili 650 ludzi, którzy pod nadzorem amerykańskich oficerów wysyłają rodzinom żołnierzy zawiadomienia. Do tej pory wysłano ich 360 tys. Kosztuje 600 tys. trzeba wydać.

W tych smutnych karteczkach znalezione dane, dotyczące stanu armii niemieckiej w czasie wojny. Okazuje się, że największy stan żołnierzy wynosił 10.983.000.

Jestem przekonany, że wielu z tych, którzy się dzisiaj na sloncu wygrzewają, to sami narodzi socjaliści — Pfui Teufel! Wstał i poszedł.

Burza, jaka nastąpiła po jego odejściu, przerwał jakiś młody Wiedniaczek: „Właściwie, to on ma rację. Tu i gdzieś, i to tylko na samym początku, ścignęto grupki hitlerowców do usuwania gruzów. Trwało to dłużej kilka dni i na tym koniec. Zakończono oszczędzać się ich teraz! Posłuchajcie. Dam wam znamienny przykład. Jeden z wiedeńskich narzeczonych naprzeciw mego domu, w czasie wojny, obrabiał polia, młócał podczas wojny mienią ofiar hitlerowskich, wręcał ludzi do więzienia, aby tylko przyzwłaszczał sobie ich majątek. Wzbożać się na nich ogromnie. On sam siedzą dzisiaj nadal w mieszkaniu ofiary hitlerowskiej, spaceruje sobie zupełnie spokojnie i jeszcze robi donosy na przeciwników narodowego socjalizmu. He? A co wy na to? — A co do obcych, to będąmy sprawiedliwi. A czy my Wiedniaczki nie paskujemy? I to jak jeszcze. Ale mniejsza z tym. Ważniejsze jest, żeby już raz naród widział hitlerowców oczyszczających Wiedeń z gruzów i to na serio. Oni się z nikim nie obchodzą w białych rekawiczkach. Tym bardziej, my nie musimy być tacy czuli!”

# Teściowo - to okropność

— twierdzi twórca „Towarzystwa przeciw wtrącaniu się do spraw rodziny”

Załatwając wojnę z plagą teściowych podjął od szeregu lat amerykański monter maszyn do prania w Nottingham, Wilfred Hodgkinson. Założył on „Towarzystwo przeciw wtrącaniu się do spraw rodziny”, celem opamiętania zagadnienia powstającego przez chęć władzy lub zbyt dużych rodzin, którzy tak uzależniają od siebie dorostłe dzieci, że nie pozwalają im na samodzielne egzystencje.

W wąskiej ulicy St. James w Nottingham znajduje się mały sklepik z napisem: „Maszyny do prania — Wilfred Hodgkinson”. We wnętrzu siedzi „jeden właściciel” w okularach, z siwiejącą czupryną, w zatłuszczonym kombinzonie. Otoczony jest waleami maszyn do prania, krabami i narzędziami. Pracę swą utrzymuje on w stanie używalności ponad 5.000 maszyn do prania w swej dzielnicy. Dowodem jego umiejętności jest dyplom mechanika, wieszany w ramkach na ścianie. Przed pierwszą wojną światową Hodgkinson był pomocnikiem w firmie technicznej, był po tym w wojsku, po demobilizowaniu powrócił do domu i zabrał się do pracy.

Wtedy właśnie przeczytał popularną książkę p. t. „Małżeństwo jest poważną sprawą” i to zdecydowało o jego postanowieniu. Co robiła małżeństwo? Hodgkinson twierdzi, że „teściowo” i ich wtrącanie się do spraw małżeńskich synów i córek powoduje 3.000 rozwodów rocznie w Anglii i są niemal wyłącznym powodem rozwodów w Ameryce.

Hodgkinson pragnie wnieść szerokie w życie małżeńskie. Dla pobudzenia opinii szerszych mas przeciwko groźbie „teściowości”, napisał ponad 3.000 listów do władz oświatowych, prawnych, medycznych, religijnych i kościelnych. Biskupi, księża i politycy znają jego ciete pióro.

Często wstaje o godz. 4-ej rano, aby uporać się z pocztą. Założył archiwum swej korespondencji. Są to komentarze do spraw rozbitych ognisk domowych.

Z okrzykiem bojowym: „Cudzość wydaje niezarządzone” — p. Hodgkinson przytacza „dziesięć przykazań” swej kampanii przeciw teściom. Przekładając miłość macierzyńską na miłość małżeńską, udzielając w swym domu mieszkania zaślubionemu dziecku.

W dzisiejszych nielicznych rodzinach wzrosła władza zbyt kochających matek, skutkiem czego dzieci stają się niezdolne do samodzielnego życia.

Hodgkinson jest wrogiem filmów, lekko traktujących małżeństwo. Radzi nawet unikanie filmów, o ile aktor lub aktorka, grający pierwszą rolę w scenach małżeńskich, są rozwiedzeni.

Z kampanią jego zgadza się jeden z gwiazdorów filmowych, Edgar Kennedy, który chciałby utworzyć organizację p. Hodgkina w Kalifornii, a siebie jako jej prezesa.

Hodgkinson jest nieustraszony w walce z nieodłą domowego ogniska, zatrutego przez teściową. Co się trzeży jego poglądów religijnych, twierdzi, że księża powinni przestać uczyć martwych języków i dostosować się do współczesnych warunków życia. Zdaniem jego za dużo się mówi o obowiązkach wobec Boga, a za mało o obowiązkach wobec ludzi.

Przytacza Henne przykłady, gdzie wtrącanie się rodziny doprowadziło do rozbitcia małżeństwa.

Jak wszyscy pionierzy, spotyka się z ostrą krytyką, jednak opinia publiczna trzyma jego stronę.

Listonosz ciągle odwiedza mały domek w Nottingham. Niech teściowe mają się na baczności! Ale ponieważ zdarzają się i dobre teściowe — niech same występują w swej obronie. (SAP)

# Ze świata nauki i kultury

NOWE KATEDRY

NA POLITECHNICZNYCH WROCŁAWSKICH

WARSAWA (PAP). Rozporządzeniem ministra Oświaty utworzono na Politechnice Wrocławskiej następujące katedry wraz z połączonymi z nimi zakładami naukowymi: a) na Wydziale mechaniczno-elektrotechnicznym: 1. mechaniki technicznej, 2. elementów maszyn, 3. teorii maszyn cieplnych, 4. budowy silników tłokowych, 5. maszyn dwuligowych i urządzeń transportowych, 6. pomp i silników wodnych, 7. budowy turbin parowych i kompres, 8. pomiarów maszynowych, 9. technologii metali, 10. obróbki metali, 11. kotłów parowych, 12. samochodów i ciągników, 13. elektrotechniki ogólnej, 14. pomiarów elektrycznych, 15. urządzeń elektrycznych, 16. maszyn elektrycznych, 17. radiotechniki, 18. telemechaniki, 19. urządzeń mechanicznych i elektrycznych, 20. konstrukcji i budowy maszyn rolniczych; b) na Wydziale budowlanym: 1. statyki i wytrzymałości materiałów, 2. budownictwa ogólnego, 3. budownictwa stalowego i żelbetonowego, 4. budowy miast i osiedli, 5. mierzniactwa, 6. budowy drog i ulic, 7. koleji, 8. budowy mostów, 9. budownictwa wodnego i, 10. budownictwa wodnego II, 11. architektury monumentalnej, 12. rysunku odrębnego, 13. historii architektury, 14. budownictwa użytkowego.

NOWY REKTOR AKADEMII HANDLOWEJ W KRAKOWIE

KRAKÓW (PAP). Rektorem Krakowskiej Akademii Handlowej na okres od 1. 1946 do 1948 wybrany został Jan ekonomista krakowski prof. organizacji handlu dr Zygmunt Parnas.

NOMINACJA PROFESORSKA

WARSAWA (PAP). Prezydent Krajowej Rady Narodowej mianował z dniem 1 b. m. ob. dr. Stanisława Turskiego, prof. nadzwyczajnym Matematyki na Wydziale Inżynierii Łądowej Politechniki Gdańskiej w Gdańsku.

WYSZE UCZENIE DLA CHŁOPÓW I ROBOTNIKÓW

ŁÓDŹ (PAP). W gmachu Centralnego Robotniczego Domu Kultury w Łodzi otwarto wczoraj 6-cio miesięczne kursy dla młodzieży robotniczej i chłopskiej, pragnącej studiować na wyższych uczelniach. Na uroczystościach otwarcia przemawiał z ramienia Kuratorium Łódzkiego naczelnik Wydziału Oświaty dla dorosłych Dzięciwieszczyk, z ramienia władz państwowych wojewoda Dańb-Kociej, z ramienia miasta wiceprezydent Ejenkele, w imieniu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych — tow. Burski.

WALNE ZEBRANIE ZAIKSU

WARSAWA (PAP). Dnia 30 b. m. o godz. 10 w Warszawie, w lokalu Warszawskiej Rady Narodowej (al. Jerozolimskie 1) gmach BGK — II piętro, odbył się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Związku Autorów, Kompozytorów i Wydawców „ZAIKS”. Na porządku dziennym obrad sprawozdanie Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej, wybory nowych władz Związku, Komisji Rewizyjnej i sądu koleżeńskiego oraz omówienie projektu zmiany statutu i ustalenie preliminarza budżetowego na rok 1946. Tego samego dnia w tym samym miejscu odbył się Zwyczajne Walne Zebranie sekcji drobnych utworów literackich Związku Autorów, Kompozytorów i Wydawców „ZaiKS”.

MANIFESTACJA PRZYJAŃNI SŁOWIAŃSKIEJ

KRAKÓW (PAP). Wielka manifestacja przyjaźni i braterstwa słowiańskiego odbyła się wczoraj w Krakowie w teatrze im. Juliusza Słowackiego. W uroczystej akademii, zorganizowanej z okazji jej odbycia w mieście członków Komitetu Wschodniosłowiańskiego, wzięli udział członkowie Komitetu Słowiańskiego, Towarzystwa Słowiańskiego, Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Polsko-Jugosłowiańskiej, Polsko-Czechosłowackiej, Komitetu Organizacyjnego Tow. Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej, świat naukowy, literacki, intelektualny, związki zawodowe, stronnictwa polityczne oraz młodzież szkolna i akademicka.

# Protest Związków Zawodowych Kulturalnych i Artystycznych

WARSAWA (PAP). Centralna Komisja Związków Zawodowych Kulturalnych i Artystycznych na specjalnym posiedzeniu w dniu 18 maja powzięła następujące uchwały:

1. Centralna Komisja ogłasza uroczyście protest przeciw odmówieniu kredytu w kwocie 2.000.000 złotych na remont gmach państwowych placówek Konserwatorskich (Zachęta) w Warszawie. Wielomiesięczne starania Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków o zabezpieczenie gmachu, w którym restaurowane są arcydzieła kultury polskiej, nie daly rezultatów. Ostatnio skreślono całkowicie kredyty

na remont i zabezpieczenie gmachu. Rezultatem takiego stanowiska odpowiedzialnych czynników urzędowych jest zaniechanie prac konserwatorskich woda w czasie deszczu w nocy z dnia 17 na 18 maja. Zalany został „woda „Grunwald”, którego konserwacja jest w pełnym toku oraz zalane zostały materiały architektoniczne do odbudowy zniszczonych zabytków i t. d. Chyba nie tylko pracownicy w dziedzinie kultury i sztuki, ale całe społeczeństwo polskie wstrząsnął tym, że wiadomością i przyłączy się do protestu przeciw takiemu lekceważeniu najistotniejszych i niecierpiących zwłoki potrzeb kultury polskiej.

2. Centralna Komisja zgłasza uroczyście protest przeciw wstrzymaniu robót przy remoncie Gmachu Muzeum Narodowego w dniu 18 maja i odmówieniu kredytów na ich kontynuację. Roboty zostały wstrzymane w chwili, gdy w części gmachu zerwany został prowizoryczny dach i odbywa się szklenie dachów świetlikowych. W nocy z dnia 17 na 18 maja r. b. woda zalała niektóre sale, a przeciekać zaczęła do sal innych, w których organizowany jest Salon ogólnopolski plastyki. Muzeum Narodowe w Warszawie w sposób chlubny i zaszczytny wy-

pełnia obecnie swe obowiązki wobec kultury polskiej, służąc swym gmachem w znajdujących się w Warszawie nie tylko dla celów muzealnych, ale również dla celów współczesnej plastyki polskiej, dla celów muzycznych i dla celów najwęższej współpracy kulturalnej. Jak najrychlejsze ukończenie remontu gmachu Muzeum uważać należy za konieczność państwową wagą. Skarby kultury polskiej i obcej, pomimo obecności zbiorów rewindykowanych z zagranicy, znajdujących się w Muzeum Narodowym, stanowią olbrzymi majątek narodowy, którego marnować nie wolno. Centralna komisja nie wątpi, że jej pogład podziela całe społeczeństwo polskie i wzywa odpowiedzialne czynniki do niezwłocznego zlecenia kontynuowania przerwanych robót remontowych i przyznania niezbędnych na ten cel kredytów.

ZJAZD REDAKTORÓW W WARSZAWIE

WARSAWA (PAP). Ministerstwo Informacji i Propagandy zwołuje konferencję redaktorów wszystkich dzienników w Polsce na dzień 21 i 22 b. m.

Konferencja odbędzie się w Warszawie w gmachu Ministerstwa Informacji i Propagandy.



Głęboka kompromitacja sanacji we wrześniu zwróciła całą sympatię społeczeństwa w kierunku PPS, jako jedynej zdrowej siły, która nie zawiodła podczas najtrudniejszych próby. Nawet endecy zapomnieli na pewien czas o swym hasle walki z „żydo-komuną” i nie ukrywali swego szacunku dla ruchu socjalistycznego. Ta nadzwyczajna szansa zdobycia moralnego kierownictwa narodu przez partię socjalistyczną nie została wykorzystana przez kierownictwo PPS, które w początkach październikowa postanawia rozwiązać partię. Inne ugrupowania polityczne nie przejawiały widocznej działalności podczas dni wrześniowych. O Ludowcach i Endekach nie było słyhać. Jedynie Ozon próbował tworzyć w Warszawie własne bataliony, aby przeciwstawić się inicjatywie socjalistycznej, korzystając z tego że dowództwo obrony stolicy chętniej przydzielało broń OZN-owi niż Batalionom Robotniczym. Te usiłowania OZN-u przeszły bez echa wobec ogólnego zachowania się sanacji we wrześniu.

W próżni politycznej, jaka się wytworzyła w pierwszych miesiącach okupacji, powstają jak grzyby po deszczu liczne organizacje wojskowo-patriotyczne, skupiające się wokół energicznych jednostek, które zdołały utrzymać kontakty wojskowe z kampanii wrześniowej. Często młodym tym ludziom marzyło się powtórzenie kariery Piłsudskiego. Grupy te podtrzymują na duchu społeczeństwo przy pomocy wiadomości radiowych, pisanych najczęściej na maszynie. Hasłem ich był apolityczny patriotyzm, który powinien łączyć wszystkich Polaków w obliczu zbliżającego się szybko momentu wypędzenia Niemców. Jako pierwszy termin podawano — zupełnie serio! — Boże Narodzenie 1939, jako drugie wiosnę 1940 „słoneczko wyżej, Sikorski bliżej”. W organizacjach tych gromadził się element bardzo różnorodny: obok zawodowych wojskowych, przedstawiciele całego przedwojennego wachlarza politycznego. Największą w owym czasie obelgą dla działacza konspiracyjnego, czy grupy, był zarzut przynależności do sanacji. Uważano to za fakt dyskwalifikujący pod względem patriotycznym. Mimo tych drobnych utarek, w początkach konspiracji zarówno cywilnej jak i wojskowej, panował wysoki ton

moralny. Bezwzględna bezinteresowność, młohaterstwa, jaki otaczał konspiratorów nie był jeszcze osłabiany przez walki międzyorganizacyjne i polityczne.

Próby wystąpienia politycznych były jeszcze niemięślane. Ciśnienie apolitycznej propagandy patriotycznej było bardzo silne. Każde określone wystąpienie polityczne lub ideowe, przyjmowano niechętnie, a nawet wrogo, jako działalność rozbiłająca jedność społeczeństwa. Na tych właśnie nastrojach zbudował później Związek Walki Zbrojnej (ZWZ) „apolityczna” organizację wojskową, w której, wierzchołkach zakonspirowali się kierownicy sanacji.

Komenda Obrońców Polski (KOP).

Najsilniejszą organizacją wojskową na przełomie 1939 na 1940 rok była Komenda Obrońców Polski, założona przez oficera Korpusu Ochrony Pogranicza mjr Siedzińskiego. Mjr Siedziński wraz z kilkoma oficerami przedwojennego KOP-u zachowali kasę Korpusu, co stało się podstawą materialną organizacji konspiracyjnej. Zasięgiem swoim KOP obejmował wówczas cały kraj. Najpopularniejszym pismem podziemia w latach 1939/40 była kopowska „Polska Żyje”, której nakład konspiracyjny osiągnął rekordową cyfrę 30.000 egzemplarzy. W skład KOP wchodził ludzie od prawicy do lewicy. W „Peżetce”, redagowanej początkowo przez Kossak-Szczucką obok socjalisty Próchnika pisał Goetel. W grupach terenowych KOP było wielu socjalistów i ludowców. Naprzekład komendantem robotniczych oddziałów KOP w Warszawie był socjalista Gaudasiński. Na wsł KOP skupił w swych szeregach większość młodych ludowców, dzięki czemu SL nie mogła uruchomić szerokiej działalności terenowej aż do czasu rozbitcia KOP przez ZWZ. Mjr Siedziński, który był osobistym przyjacielem gen. Sikorskiego, nawiązał z nim kontakt i uzyskał od Wodza Naczelnego prawo organizowania Wojska Polskiego na terenie kraju. Na tej podstawie KOP przystąpił do organizowania gestej sieci aparatu wojskowego i pomocniczego aparatu cywilnego.

# Z życia Partii

## Pomóżcie obywateli!

Należę do ludzi, którzy nie mają zwyczaju głośno okazywać swych wzruszeń, zarówno smutnych, jak radosnych.

Był jednak moment w moim życiu, gdy bezwiednie odstąpiłam od reguły i śmiałam się śmiechem serdecznym. Było to dokładnie 1 maja gdy nagle wśród defilujących ulicami miasta zauważyłam na jednym z samochodów ciężarowych wrocławskie telefonistki, stukające zawzięcie na swych aparatach, łącząc i wyłączając rozmówców, a kroplisty pot spływał obficie po znużonych twarzyczkach.

Czy to nie nadzwyczajne? Czy to nie ósmu cud świata dla Wrocławian? Czy nie prawdziwy postęp przez dźwięk? Stojący obok mnie widziwie klaskali z uciechy w swoje i cudze dionie. Śmiałem nawet twierdzić, że moment ten był kulminacyjnym punktem całego dnia.

Telefonistki wrocławskie łączą, pracują! Halo! Halo!

Nie będzie już oddłą dyrektora, nauczyciela, prokuratora, milicjanta sterzeć godzinami przy aparacie i walić ze złości szuchawką o stoł. Zdobymy w porę uzyskać połączenie z województwem, Orbisem, pogotowiem ratunkowym. Nie usłyszysz już więcej w momencie najwęższym, gdy czujesz, że ziemia pali się pod twoimi stopami z pośpiechu — miłego i sympatycznego skądinąd głosu telefonistki, zajętej w najpłeszej rozmówką z jakimś tele-prystojniakiem.

O ukarana naiwności!

Już dnia następnego dostałem obuchem w głowę za te swoje fantazyjne urojenia, a wszystkie dni następne były tylko potwierdzeniem przedmawianego stanu rzeczy.

A może to tylko mnie się nie wiecie, może inni mają większe szczęście do wrocławskich telefonów?

Pomóżcie, obywatele, — poradźcie! Jak dostać połączenie ze strażą pożarną? Pali się u mnie na strychu Klucze od mieszkańca zabrala ciotka, a już od pół godziny bębnią o połączenie. D. E.

## KONFERENCJA DZIAŁACZY SPÓŁDZIELCZYCH PPS W ŁODZI

ŁÓDŹ (SAP). W Łodzi odbyła się konferencja spółdzielczych działaczy wojewódzkich PPS. Na konferencji, obok Centralnej Komisji Spółdzielczej przy CKW, byli obecni reprezentanci wszystkich województw.

Konferencja była niejako dalszym ciągiem pracy, zapoczątkowanej na I sesji spółdzielców-socjalistów w lutym. Obecnie przy wszystkich WK istnieją Sekcje Spółdzielcze, które w myśl hasła: przez spółdzielczość do socjalizmu, postawiły sobie za zadanie dotrzeć do najmniejszych zakątków naszego kraju.

Cele i zadania konferencji określili z właściwą sobie logiczną jasnością tow. prezes Zerkowski, który powiedział m. in., że bez przebudowy i podbudowy gospodarczej, nawet przy opanowaniu politycznym, nie sposób ugruntować demokracji.

Stary ustrój odchodzi — mówił tow. Zerkowski — my spółdzielcy chcemy w tym procesie powstawania nowych form życia, gremialny udział. Ale trzeba pamiętać, że w dążeniach swych musi iść razem

wieś i miasto. Tym zasadom wierni, złączyliśmy się ze Związkiem Sam. Chłopskim. Problemy i cele, jakie wystrąbił przed spółdzielcami-socjalistami, zostały oświetlone w przemówieniach delegatów poszczególnych województw.

Znamiennym dla konferencji był fakt, że prawie wszyscy mówcy operowali argumentami, wypływającymi z troski o całość interesów gospodarczych Polski.

Na uwagę zasługuje dezzyderat, wybrnięty w czasie konferencji przez jednego z uczestników, by Rząd zniósł wydziały apropracji. Notorycznie są znani fakty, że magazynowana mąka w składkach „Spolem”, pozostawiana do dyspozycji wydziałów apropracji, ulega często zepsuciu. Podobne wypadki alarmowano z terenu, a już ukoronowaniem bezsensu jest fakt zmaganowania nawozów sztucznych, a nie rozprzodzenia ich na wieś.

— Ze strony CKW PPS w konferencji brał udział tow. inż. Kuron.

## OMTUR SZKOŁI NOWE KADRY POLSKIEGO ŻEGLARZY

WARSZAWA (SAP). Organizacja Młodzieży TUR została zgłoszona do Polskiego

Związku Żeglarskiego, z którym ściśle współpracuje.

Obecnie zwrócono szczególną uwagę na organizowanie nowych klubów sportów wodnych oraz na naprawę sprzętu żeglarskiego.

1 czerwca br. rozpoczyna się w Łucznanach na wodach jezior mazurskich I-szy 6-tygodniowy kurs żeglarski, wioślarski i pływania dla OMTUR-owców. Przewiduje się, że udział w kursie weźmie 60 uczestników. Zapisy na kurs przyjmują Referat Sportowców Wodnych Wydz. Sportowego KC OMTUR.

## Na łańcuch sportowy RKS-ów.

Mgr. Obrówek składa sumę zł. 5.000 i prosi do wspólnego łańcucha ob. ob. dr. Stanisława Rakowskiego apteka „Piastowa”, Mgr. Muchę kier. Składnicy Miejskiej, Mgr. Borówkę Kłodzko, Mgr. Kurowskiego Jelenia Góra, Anderskiego Zabkowice, Mgr. Szadzurka Zofię „Apteka Bonifratów”.

Mgr. Kozak wpłaca sumę zł. 500 i prosi o przyłączenie się Ob. Oh. Mgr. Mgr. Dynarskiego, kpt. Dynarskiego apteka „Pod Gwiazdą” Podoszyna, Legnica ul. Polna.

# Poświęcenie sztandaru Cechu Piekarzy

Dnia 19.V.1946 r. odbyło się we Wrocławiu poświęcenie sztandaru Cechu Piekarskiego. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w kościele św. Bonifacego, podczas której ks. biskup Miłlik dokonał aktu poświęcenia i wygłosił okolicznościowe kazanie. Następnie zebrani udali się w pochodzie na dziedzińce cechu piekarskiego przy ul. Podwale Świdnickie 18, gdzie o godz. 13:45 w pol. odbyła się uroczysta akademja. Na akademji obecni byli ks. dr. biskup Miłlik, Prezydent miasta Wrocławia Ob. Wachniński, Naczelnik Wydziału Apr. i Handlu inż. Jaskólski, Prezes Izby Rzemieślniczej Ob. Lazar, przedstawiciele instytucji samorządowych, delegaci Dolnego i Górnego Śląska i delegacje cichów wiejskich i rzemieślniczych z Warszawy, Pomorza, Szczecina, Ostrowa, Krakowa, Katowic i in.

Po powitanii gości przez prezesa cechu Ob. E. Żbikowskiego, sekretarza cechu Ob. Jerościński odczytał akt poświęcenia sztandaru, następnie podał zarys działalności cechu: Zaledwie umilkły dźwięki na ulicach Wrocławia, gdy „jeszcze słychać było wszędzie mowę niemiecką, 60 piekarzy złożyło tutaj własny cech, pierwszy polski cech na terenie Wrocławia. Do wstępnych prac należało zlikwidowanie niemieckiego cechu piekarskiego i przejęcie pozostałości, które po większej części były zniszczone. Przejęta gotówka wynosiła 29.000 marek, którą to kwotę wymieniono na obiegowe złote polskie. Niecierpięca zwłoki sprawa egzaminów mistrzowskich i czeładniczych znalazła swoje zakończenie przez powołanie komisji egzaminacyjnej, tak mistrzowskiej jak i czeładniczej. Prace tych komisji wydały dotąd poważne owoce, mianowicie: dały możliwość złożenia egzaminów Polakom, którzy w czasie okupacji mimo uzależnienia fachowego nie zostali z tytułu ich narodowości dopuszczeni do egzaminów przez władze okupacyjne. Dotąd przed takimi komisjami złożyło 66 kandydatów, z których 55, a. egzaminów 66 kandydatów. Poza tymi najpilniejszymi sprawami zarząd cechu trudnił się pracą charytatywną, jak udzielanie pomocy polskim dzieciom, znajdującym się

w szpitalach, wspieranie P.C.K., Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, oraz poieraniem wszelkich imprez o charakterze społecznym. Cech wysygnął też na dom rzemieślniczy 100.000 zł. Podkreślił należy, mówił nadal Ob. Jerościński, iż dzięki ogólnemu zrozumieniu, zarząd mógł pomyśleć o stworzeniu symbolu cechu w postaci sztandaru, ażeby zachować piękną tradycję przodków. Pod tym sztandarem łącząc i skupiając się będziemy w złych i dobrych warunkach pracy dla dobra ogółu, rzemiosła i lepszego jutra dla naszej Ojczyzny.

Następnie przemawiał Ob. Obszerny, który przedstawił początki prac cechu i organizację do dnia dzisiejszego, w końcu przekazał sztandar piekarzom wrocławskim.

Nastąpiła druga część uroczystości, wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru, które rozpoczął ks. biskup Miłlik. Prezydent Ob. Wachniński zobowiązał pokóroce działaczość rzemieślniczką we Wrocławiu, przybyłych ze wszystkich stron Polski na ziemię piastowską, ażeby kulturowała nowy typ rzemieślnika, któryby miał za cel odbudowę rzemiosła w polskim Wrocławiu. Na tej ziemi nie ma i nie powinno być żadnych różnic politycznych, któreby nas dzieliły, tutaj musimy tylko pracować dla dobra Państwa i Narodu.

W dalszym ciągu przemawiali przedstawiciele delegacji rzemieślniczych miejscowych i przyjezdnych. Uroczystość zakończyła się wspólnym obiadem. T. E.

## W poszukiwaniu śladów polskości Śląska

W dziedzinie repolonizacji Ziemi Odzyskanych kończymy z twórcą improwizacji. To był pierwszy etap polskiej, entuzjastycznej pracy na Ziemiach Odzyskanych. Slogany w rodzaju „powrót do rodzinnego gniazda”, „stara ziemia piastowska” itp. czas zastąpić realnymi, gruntownymi badaniami naukowymi, które by po odpowiednim spopularyzowaniu zarówno repatriantom autochtonowi, ogółowi społeczeństwa polskiego jak zagranicy udowodniły nasze odwieczne i niekłamane prawa do granicy Odry i Nysy.

„Instytut Śląski”, świadom ogromu i ważności pracy, która przed nim stoi, zwrócił się do poszczególnych naukowców z propozycją przeprowadzenia odnośnych badań naukowych. „Instytut filologii polskiej i słowiańskiej” Uniwersytetu Wrocławskiego podjął się opracowania zagadnienia polskości Śląska w świetle języka. Mają to być badania zarówno historyczno-językowe jak i dialektologiczne. A zatem gromadzenie językowych dowodów polskiej przeszłości i teraźniejszości Śląska.

Wielkim ułatwieniem dla badacza (prof. S. Rospada i dra S. Baka) byłoby nadysłać nam adresem „Instytutu Śląskiego” (oddział wrocławski), Wrocław, Plac Uniwersytecki 7, prez. nauuczycielski, pracownikom oświatowym i innym Polaków zamieszkujących Śląsk następujące informacje: 1) imię i nazwisko Dolnoślązaków, mówiących po polsku, ew. znają-ślązaków, mówiących po polsku, ew. znających cośkolwiek język polski (rodzaj, miejsce urodzenia i ślęgiego pobytu, miejscowość, z której pochodzi rodzice (przynajmniej jedno z nich). Chodzi bowiem o wywołanie tych ostatnich mohaników polskości i o zbada-nie ich języka. Liczą naukowcy pod tym względem na wydatną pomoc „Stowarzyszenia Polaków b. obywateli niemieckich”, 2) interesują nas wszelkie polskie książki, np. modlitewniki, katechizmy, stare druk, rękopiśmienne księgi kościelne, sądowne, hipoteczne i t. p.

Odnosne informacje prosimy nadysłać pod wyżej wskazanym adresem wrocławskiego „Instytutu Śląskiego” na ręce prof. S. Rospada.

# NA DOLNYM ŚLĄSKU

## PIERWSZA WIEJSKA DRUŻYNA HARCERSKA NA DOLNYM ŚLĄSKU

WROCŁAW. Wobec samorządowego powstania w wielu wsiach dolnośląskich drużyn harcerskich, zorganizowano obecnie we Wrocławiu drugą komendę hufca harczerzy, obejmującą Wrocław, Smolec, Leśnicę, Kąty i wiele innych okolicznych wiosek. W związku z tym odbyła się we wsi Smolcu, oddalonym o 11 km. od Wrocławia, uroczystość poświęcenia sztandaru harcerek, ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo. Po uroczystości odbyła się defilada młodzieży, a wieczorem wspólnie ognisko harcerek.

## P. P. O. K.

WROCŁAW. W pierwszym i drugim dniu pożyczki subskrypcyjnej PPOK we Wrocławiu, wpłynęły do poszczególnych placówek pierwszych zabezpieczonych kwoty. Według przewidywań, jako zbiorcze, wpłaciły: Bank Spółdzielczy „Spolem”, Izby Urząd Skarbowy oraz Urząd Skarbowe w Trzebnicy i Namysłowie ponad 2 miliony złotych.

## WYTWÓRNIĄ OPTYCZNA W JELENIEJ GÓRZE

JELENIA GÓRA (PAP). Państwowa Wytwórnia Optyczna w Jeleniej Górze posiada trzy podstawowe działy produkcji: hutniczy, produkujący szkło laboratoryjne i techniczne, optyczny, wyrabiający szkło okularowe, obiektywy do aparatów projekcyjnych, oraz lupy zegarmistrzowskie i wlotkiennice. Dział mechaniczny precyzyjnie mieści się w Powłachach około Jeleniej Góry i produkuje aparaty dla celów laboratoryjnych. W chwili obecnej przez władze polskie, fabryka była przystosowana do potrzeb wojennych, obecnie całkowicie została przestawiona na produkcję pokojową.

Wartość produkcji nieprzerwanie wzrasta. W czwartym kwartale 1945 r. wyniosła 400 tys. złotych, według cen stycznych. W pierwszym kwartale b. r. doszła do dwóch milionów 400

tysięcy zł., w drugim zaś kwartale b. r. zostanie zrealizowany przewidywany plan na 3 miliony 600 tys. zł. W fabryce optycznej pracuje 177 robotników, w tym 50 Niemców, którzy w najbliższych dwóch miesiącach zostaną zastąpieni przez Polaków.

## FABRYKA „ASKANIA” W JELENIEJ GÓRZE

JELENIA GÓRA (P.P). Fabryka „Askania” w Jeleniej Górze w chwili objęcia przez władze

polskie, pozbawiona była jakiegokolwiek maszyn. Obecnie pracuje już 80 obrabiarek, a park maszynowy stale jest uzupełniany. W najbliższym czasie ukończony będzie nowy gmach fabryczny z olbrzymimi halami maszynowymi. Fabryka „Askania” produkuje transformatory ochrone do obniżania napięcia elektrycznego, stopy i ciężarki analityczne. W przygotowaniu do produkcji znajduje się nowy dział przyrządów pokładowych do samolotów.

## KS „Odra”-Nowa Sól - OMTUR Wrocław 7:2 (3:0)

W dniu 19 bm. OMTUR Wrocław był gościem sympatycznej drużyny w Nowej Soli, gdzie rozegrano spotkanie o mistrzostwo Dolnego Śląska. Drużyny wystąpiły w następujących składach. KS „Odra”-Nowa Sól: Wolniczew, Kaliski, Sierapowski, Raj, Wojciechowski, Pepeł, Wiecekorek I, Cyplik, Zieliński, Jozefiak, Wiecekorek II.

OMTUR Wrocław: Sobiera, Karst, Polna, Nowak, Raj, Dabrowski, Urzacz, Koldziej, Kiziński, Kopacz, Bednarek. Grę rozpoczynają TUR-owcy chcąc narzucić swój system gry, jakiego nie ma na Dolnym Śląsku, ale gospodarze nie pozwalają sobie narzucić tempa, przejmując inicjatywę w swoje ręce, czego dowodem jest zdobyta już w czwartym minucie bramka dla KS „Odry”. Zdawałoby się, że TUR-owcy otrząsną się ze swojej beżymniejskiej kopaniny i zaczną grać w zespole. Tymczasem pada druga bramka dla barw Odry. W chwilę

pożniej ten sam gracz „Odry” lokuje piłkę w siatce TUR-owców, ustalając do przewidywanym 3:0. TUR-owcy byli równorzędni przeciwnikom przez 15 min. Należy tłumaczyć to tym, że podróz z Wrocławia do Nowej Soli jest bardzo męcząca. Po pierwsze, przy bardziej wyrównanej grze nasi towarzysze strzelają 2 gole. Niestety, doskonała drużyna „Odry rewanzuje się czterema! . . .

Najlepszymi graczami w drużynie TUR-u: doskonały bramkarz Sobiera, który uchronił swoją drużynę od dwucyfrowego wyniku, jak również Karst, który przypomina sobie, że był kiedyś asem. Kiziński graczem bardzo ambity, który daje z siebie wszystko i jest bodajże „duszą drużyny”.

W drużynie „Odry” nie ma słabego punktu, pięknie zarządza zespołem i uzyskuje przez to tak bardzo cenne punkty. Sędzia bardzo dobry, widzów 3.000. M.

## REPERTUAR KIN

Kino „Śląsk”, ul. Ogrodowa 27.

Przez 1zy do szczęścia.

Wspaniały film polskiej produkcji.

Początek seansów o godz. 15, 17, 19.

W niedzielę i święta poranki o godz. 13.

Dojazd tramwajem Nr. 2.

„WARSZAWA”, ul. Fredry 16 (dawna Świdnicka) wyświetla sensacyjny dramat amerykańskiej produkcji p. t. „Wodźczie”. W rolach głównych Lionel Barrymore i Kay Francis.

Kino „Pionier”, ul. Marszałka Stalina 71, wyświetla film o wielkiej miłości p. t. „Dni i Noce”.

Kino „Polonia” — ul. Zeromskiego 53, wyświetla film produkcji radzieckiej p. t. „Czekaj na mnie”.

## POSZUKIWANIE RODZIN

J. MACKIEWICZOWA ze Lwowa, zam. przy ulicy Zofii, obecnie przebywająca w okolicy Jeleniej Góry, proszona jest o podanie swego adresu ob. Kazimierzy Dorosowski, Warszawa, Al. Spraw Zagr. — Aleja Śmucha 23, pokój Nr. 207.

# BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

i wszystkie jego Oddziały

Przyjmuje subskrypcje PREMIOWEY POŻYCZKI ODBUDOWY KRAJU

CENY OGŁOSZEN: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz. Poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi i 1 mm szerokości i szpalta po 10 zł., reklamowe 15 zł. W tekście red. 25 zł. (tym samym drukiem 100 proc. drożej). W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabaty. Za termiczny druk ogłoszeń Administracja ale odpowiada.

Godziny urzędowania: Redaktor naczelny — we wtorki i piątki od godz. 10—12. Sekretarz redakcji codziennie z wyjątkiem sobót od 9—11. Redakcja i administracja: Wrocław, ulica Wierzbowa 30 — Telefon 117. — Nr. konta PKO VIII/183.

Redaktor: Mgr. Bronisław Winnicki. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. F 3584 Wydawca WK PPS Dolnego Śląska